Patrycja Kierzkowska

Jak bezpiecznie kupować na aukcji internetowej

www.escapemag.pl

JAK BEZPIECZNIE KUPOWAĆ NA AUKCJI INTERNETOWEJ?

Patrycja Kierzkowska

Skład i łamanie:

Patrycja Kierzkowska

Wydanie pierwsze

Toruń 2005, stan prawny - maj 2005

ISBN: 83-60320-00-4

Wydawnictwo Publikacji Elektronicznych Escape Magazine

ul. Spokojna 14

28-300 Jędrzejów

e-mail: biuro@escapemag.pl

www: http://www.escapemag.pl

Wstęp

Jak wszędzie, także na aukcjach zdarzają się oszustwa. Te na mniejszą skalę, o których nikt na co dzień nie mówi i na większą – przy okazji widowiskowego złapania oszustów. Wbrew pozorom oszustwa internetowe nie wiąże się z otrzymaniem cegły zamiast towaru. To jest już niemodne, a przede wszystkim czasochłonne. Teraz na topie jest podszywanie się pod solidnych sprzedawców. Tego chyba nikt nie przewidział.

Stara szkoła licytujących mówi „im więcej gwiazdek, tym bezpieczniej". A jest wręcz odwrotnie. Oszukiwać najlepiej na Allegro – bo korzysta z niego najwięcej osób i jest najpopularniejszy. Podszywanie się pod cenionego sprzedawcę daje oszustowi gwarancję szybkiego zysku, bo korzysta z wypracowanego wizerunku innej osoby. Najprościej oszukać na... kartach pre-paid. Dlaczego?

Po pierwsze są popularne i tanie, więc nie wzbudzają podejrzeń. Po drugie w większości przypadków wyłudzone kwoty nie kwalifikują się do POK - programu ochrony kupujących (o tym wspomnę dalej). Po trzecie, w momencie, gdy kupujesz kod doładowujący Twój telefon, chcesz otrzymać go jak najszybciej. Sami sprzedawcy chwalą się, że realizują transakcję w ciągu kilku godzin. Efekt?

Sprzedawca akurat nie jest on-line, w tym czasie oszust z konta sprzedawcy wystawia karty na aukcji, zmienia numery kont, hasła dostępu, chętni znajdują się szybko, kupują, płacą od razu przelewem, a oszust znika. Cała „zabawa" trwa kilka godzin. Zanim właściciel zorientuje się i skontaktuje z pracownikiem serwisu aukcyjnego oszusta już nie ma. Allegro reaguje natychmiast, powiadamia klientów, którzy dokonali zakupu, blokuje konto sprzedawcy, usuwa aukcję i... na tym kończy się ich rola. Dalej musisz działać sam. Ale od początku.

Logowanie – podstawa

Allegro zaleca logowanie przez bezpieczne połączenie SSL, ale wchodząc na podstronę „Moje Allegro” (tu logujesz się) otwiera się... standardowe, niezabezpieczone logowanie. Spójrz poniżej:

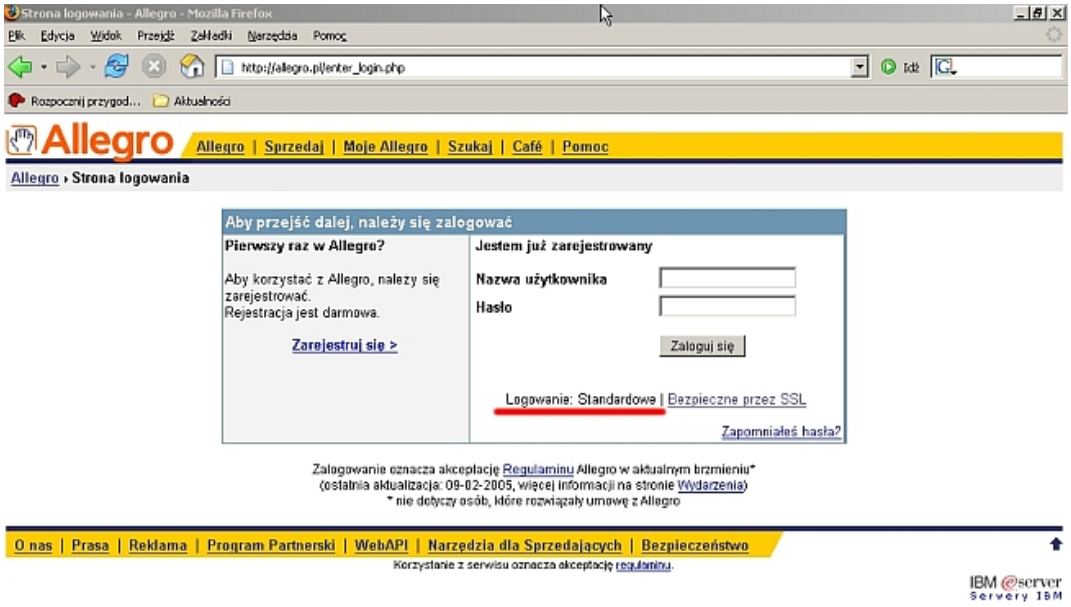

Adres u góry sugeruje niezabezpieczoną stronę, na dole natomiast widać niepodkreślony napis „logowanie standardowe”. Jesteś w niezabezpieczonym logowaniu. Teraz zobacz:

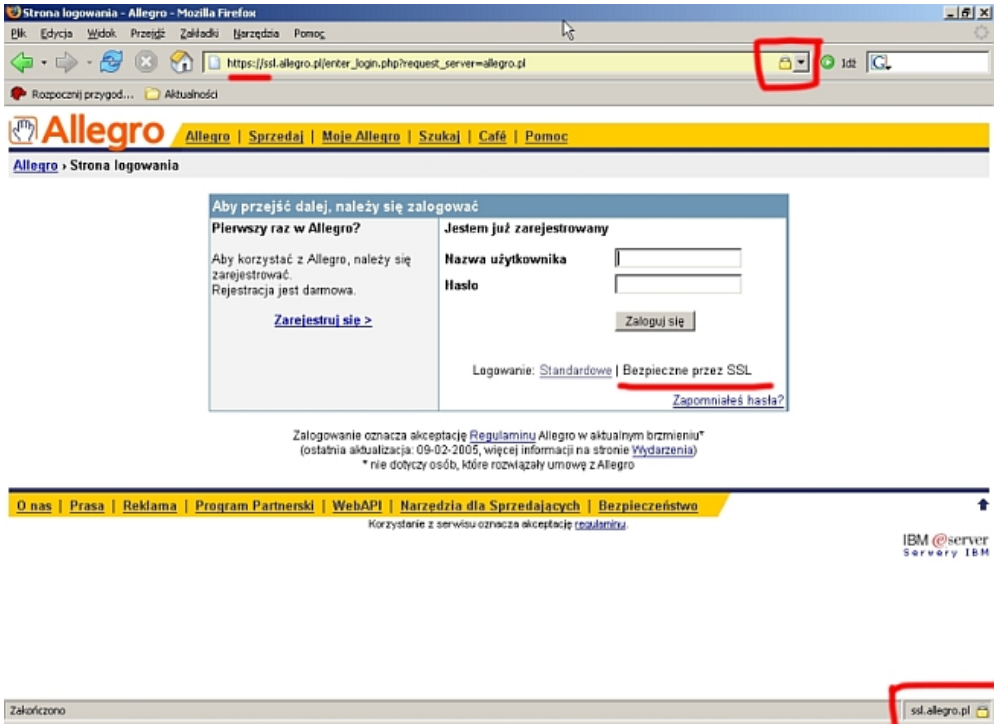

Adres wygląda zupełnie inaczej (https!), na dole jest niepodkreślony napis „bezpieczne przez SSL", a na dolnym pasku widać żółtą kłódkę. Po kliknięciu na kłódkę otworzy się okno z informacją o certyfikacie bezpieczeństwa – obejrzyj dokładnie. Mam nadzieję, ze niedługo Allegro przestawi domyślne logowanie na SSL – taką sugestię wysłałam jakiś czas temu do serwisu. Póki co należy uważać i wybierać samodzielnie SSL.

O cechach dobrego hasła pisaliśmy już w MI wielokrotnie. Najważniejsze to nie używać jednego hasła do wszystkiego (mail, www, forum dyskusyjne, sklep internetowy – niech wszędzie będzie inne) i stosować kombinację losowych znaków i cyfr. Loginów i haseł nie trzymaj wśród danych na dysku!. Jeśli przeglądarka zapyta czy zachować hasło kliknij NIE (nawet, jeśli korzystasz z komputera w domu). Gdy skończysz, nie zapomnij wylogować się. Napis „Wyloguj" będzie widoczny tak długo aż się nie wylogujesz.

Nie polecam wykorzystywania nieznanych komputerów do jakichkolwiek działań w internecie, które będą wymagał logowania. Nie masz żadnej pewności, że komputer na uczelni czy gdziekolwiek jest wolny od programów śledzących Twoje poczynania. Pamiętaj, że istnieją programy, które potrafią wyprowadzić z komputera wszystko, co napiszesz na klawiaturze. Nie zapomnij też o ochronie własnego, domowego komputera. Dobry program antywirusowy i zapora ogniowa to podstawa, nie tylko użytkownika aukcji internetowych.

Zanim zaczniesz licytować

Ostrożność, podejrzliwość, ciekawość – oto cechy dobrego kupującego. I taki musisz być, jeśli nie chcesz zginąć. Wyróżniam 2 ogólne rodzaje oszustów:

1) świadomy naciągacz
2) podszywacz

Tych pierwszych dość łatwo zidentyfikować. „Nabijają" sobie punkty zakupami za 1zł, po czym sprzedają drogi sprzęt komputerowy. Drugi typ jest bardziej złożony i trudny do wykrycia, bo polega na wyłudzaniu danych w różny sposób. Może to być e-mail przypominający graficznie strony internetowe np. banków lub serwisu z którego korzystasz (znany oznacza większe prawdopodobieństwo, że czytający maila z niego korzysta). W liście informują nas o tym, że musimy zweryfikować swoje dane lub ostatnią transakcję, jakiej dokonaliśmy. Po kliknięciu na link jesteśmy przekierowywani na stronę do złudzenia podobną do strony prawdziwej. Podajemy swoje dane, kody, hasła, PINy... Swego czasu masowo krążyły listy rzekomo pochodzące od mBanku i Citibanku.

Możemy zabezpieczyć się jak każe nam dział pomocy Allegro, ale nie mamy pewności czy to samo zrobił sprzedawca, od którego kupujemy. Jeśli nie, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostaniemy oszukani, bo oszust zaloguje się na jego konto i przystąpi do działania.

Nie bądź naiwny. Pracownicy serwisów/ banków/ portali (niepotrzebne skreślić) NIGDY nie proszą o podawanie haseł i nie wysyłają listów z prośbą o weryfikację danych (która ma odbyć się dopiero po zalogowaniu). Nawet, jeśli list wygląda wiarygodnie i pochodzi od adresata admin@jakisserwis.pl. Często takie przesyłki są w formie HTMLa – łatwo więc zrobić napis www.allegro.pl, gdzie to tylko nazwa „na wierzchu", bo pod spodem można wpisać zupełnie inny adres. W razie wątpliwości śmiało kontaktuj się z pracownikami serwisu (dane znajdziesz na oficjalnej stronie). Na pewno nikt Cię nie wyśmieje. Nawet w przypadku fałszywego alarmu, zostaniesz uznany za rozsądnego, myślącego i podejrzliwego usera.

W każdej aukcji doszukuj się oszustwa. Do przesady. Czytaj komentarze (sprawdź, co kupował i sprzedawał – to bardzo ważne), opisy, dzwoń, proś o telefon stacjonarny, pytaj o możliwość odbioru osobistego (nawet, gdy mieszkasz na Helu, a sprzedawca w Ustrzykach Dolnych), przede wszystkim nie śpiesz się.

Jeśli widzisz słuchawki za 50 zł, a w sklepie leżą identyczne za 700 zł – uważaj. Zapytaj o dodatkowe zdjęcia przedmiotu, gwarancję, dowody zakupu (poproś o przesłanie skanów dokumentacji na maila). Nawet, jeśli sprzedawca twierdzi, że są nowe i zafoliowane, można sądzić, że to złodziej (świadomy naciągacz) albo podszywacz (który towar zna tylko ze zdjęć w internecie). Pamiętaj, że na świecie nie ma nic za darmo, a okazja w Twoich oczach może stać się okazją dla oszusta. I to Ty będziesz tą okazją.

Ciąg dalszy pod:
http://www.escapemag.pl/5-jak-bezpiecznie-kupowac-na